Nr. 42 | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, czwartek 21 lutego 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

I Francja się wysprzedaje.

Skutki imperjalistycznej polityki Poincarego.

Francja na progu ruiny.

WARSZAWA. 19. lutego. (tel. wł.) Jak donosi „Echo de Paris“ kupcy zagraniczni wykupują w całej Francji wszelkiego rodzaju towary, jak wino, tekstylia, automobile, konie i t. d.

Zjawisko to jest następstwem dewaluacji franka franc. Z niektórych departamentów donoszą, że ajenci firm zagranicznych wywożą masowo nawet środki żywności (jarzyny, zboże, przetwory rolne), co powoduje znaczną zwyżkę cen i braki na targu wewnętrznym.

Ludność domaga się od rządu energicznej kontrakcji. W Bretanji, skąd wywożą żywność do Holandji ludność urządza burzliwe demonstracje i pochody, podczas których kobiety i dzieci niosą transparenty z napisami „Precz z paskarstwem“.

Ze względu na te zaburzenia wzmocniono posterunki żandarmerji.

Podwyższenie podatków we Francji o 20%.

PARYŻ. 19. lutego. (Pat.) Na posiedzeniu wieczornem Izba deputowanych przyjęła 315 głosami przeciw 254 art. 3. ustawy finansowej przewidujący zwiększenie wszystkich podatków państwowych o 20 proc. Izba odrzuciła wszystkie wnioski w stosunku do których rząd postawił kwestję zaufania. Izba przyjęła wszystkie art. ustawy aż do 31 włącznie za wyjątkiem art. 16. co do którego minister finansów poczynił pewne zastrzeżenia. W końcu posiedzenia deputowany Bokanowski oświadczył, że wszystkie uchwalone podatki przyniosą sumę 4.730 milionów franków.

Jak Wiedeń zwalcza bezrobocie?

Klęska mieszkaniowa. — Wielki ruch budowlany w r. 1923.

Zmniejszenie się bezrobocia w Wiedniu w miesiącach letnich ubiegłego roku, należy przypisać wyłącznie na wielką skalę zakrojonej akcji budowlanej, którą zainicjowała gmina wiedeńska. Jak „Arb. Ztg.“ podaje, wybudowano w r. 1923, 399 domów o 2.310 mieszkaniach, a prócz tego powstało 786 osiedli, które wybudowały rozmaite zrzeszenia zawodowe z pomocą gminy, a które zawierają 3111 ubikacji. Ogółem zatem powstało w roku ubiegłym 3096 MIESZKAŃ Z 10.116 UBIKACJAMI a zabudowano 521.885 metrów kwadr.

Na budowę zużyto 35,683.000 cegieł, 14,739.500 kg. cementu i 7,686.000 wapna. Jak wielce ta czynność budowlana przyczyniła się do zmniejszenia bezrobocia, świadczy liczba godzin pracy zużytych przy budowie. Budowa domów wystawionych wyłącznie przez gminę, spotrzebowała 9.150.000 godzin pracy, a budowa osiedli, poza pracą, świadczoną przez członków organizacji, 2,688.120 godzin. Ponieważ gmina wiedeńska ma w r. 1924 wystawić około 7.000 mieszkań, potrzebna będzie prawie dwukrotna liczba godzin pracy, a także podwoi się ilość materjału budowlanego. W ten sposób gmina m. Wiednia nie tylko zapobiegnie w znacznej mierze mizerji mieszkaniowej ludności, ale również da pracę rzeszom bezrobotnych.

A u nas?..

Zwycięstwo Z. N. M S. „Życie“ w wyborach do Rady Akademickiej we Lwowie.

Jak dowiadujemy się z kół akademickich, wybory do Rady Akademickiej przy nader licznym udziale głosujących dały wynik następujący: lista nr. 1 — 3 mandaty, lista nr. 2 — 6 mandatów, lista nr. 3 (Z. N. M. S. „Życie“ i Tow. A. „Zjednoczenie“) — 7 mandatów. Z ramienia „Życia“ wchodzą w skład Rady Akademickiej: Ochman Jan, Dziurzyński Stanisław, Janicki Stanisław i Dzięgała Franciszek.

Samorząd gminny.

WARSZAWA, 19 II. (PAT.) Sejmowa komisja administracyjna przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o państwowej służbie cywilizacyjnej. Zasługuje na uwagę, że przedłużono o jeden rok przewidziany w art. 116 ustawy termin ustalenia urzędników państwowych. Następnie przystąpiono do rozdziału referatów o projektach ustaw samorządowych. Poseł Putek (Wyzwolenie) obejmuje referat o gminach wiejskich, poseł Jaworowski (PPS.) o gminach miejskich referat projektu ustawy o sejmikach powiatowych obejmuje pos. Bogusławski (Wyzwolenie.)

WARSZAWA, (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji administracyjnej przy wyborze referenta ustawy o gminach wiejskich głos przewodniczącego Thugutta To samo powtórzyło się przy głosowaniu nad samorządem miejskim. Prawica i centrum uchyliły się od dalszego głosowania.

—::::—

Przesilenie państwowe w Grecji.

ATENY. 19. lutego. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego były prezydent ministrów Gonatas po wygłoszeniu przemówienia, przeciwko dynastji, zgłosił wniosek, oświadczający, że wobec obalenia dynastji, zgromadzenie narodowe może proklamować republikę. Drugi wniosek podobnej treści zgłosiła grupa deputowanych republikańskich. Następnie przewodn. związku republikanów przedstawił trzeci wniosek domagający się proklamowania przez konstytuantę republiki, jednakże pod warunkiem, że naród będzie powołany do udzielenia drogą plebiscytu aprobaty dla tej zmiany. Przewodniczący Rady ministrów Kafandaris oświadczył, że powyższy wniosek jest dowodem zmiany programu związku republikańskiego. Wniosek stanowi pewną senzację tem bardziej, że poparło go kilku liberałów republikańskich, oraz dwu liberałów konserwatywnych. Dziś dalszy ciąg obrad.

—::::—

Układ włosko-sowiecki.

BERLIN, 19 II. (PAT.) Vossische Ztg. donosi z Rzymu, że ratyfikacja traktatu włosko-sowieckiego została odłożona na 10 dni. Treść traktatu jest na razie trzymana w tajemnicy. Ze szczegółów wiadomo, że Włochy mają zapewnione koncesje naftowe na wybrzeżu morza Czarnego, i że koncesje te będą eksploatowane przez kapitał włoski. Również mają być zapewnione wszelkie dostawy zboża dla Włoch. — Wreszcie została pomyślnie dla Włoch uregulowana sprawa żeglugi nadbrzeżnej na morzu Czarnem.

—::::—

Z SEJMU.

Ochrona lokatorów przed Sejmem.

WARSZAWA. 19. lutego. (Pat.) Przed porządkiem dziennym zawiadomił marszałek, że prezydent Rzplitej zwolnił gen. Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych, a na jego miejsce mianował gen. Sikorskiego.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o ochronie lokatorów.

P. ks. Kubik (Ch. nar.) stwierdza, że po kilku latach ochrony lokatorów doszliśmy do tego, że przed miastami stoi groźna przyszłość (!) Żeby zachęcić kapitał prywatny, trzeba mu przecież dać możność należytego oprocentowania. Wogóle zaś musi przedtem wzrosnąć zamożność ogólna w społeczeństwie, żeby kapitały chciały pójść na budowę domów.

P. Popiel (N. P. R.) zauważa, że przystępujemy do rewizji ustawy o ochronie lokatorów w chwili kryzysu gospodarczego w kraju i zbliżającego się bezrobocia. Musimy więc bardzo ostrożnie sprawę załatwić, aby nie przesądzić jej zbyt pochopnie na niekorzyść szerokich mas.

Co do ustawy, która jest przedmiotem obrad, twierdzi mowca, jest ona systematyczną likwidacją ustawy o ochronie lokatorów. Stawki czynszów wzięto z powietrza. Ustawa pogarsza ustawę dotychczasową pod wielu względami. I tak ochrona ta nie dotyczy mieszkań będących uposażeniem służbowem, przez co pozbawi się dachu nad głową setki tysięcy robotników fabrycznych i rolnych.

Będziemy głosowali za tą ustawą tylko w razie uwzględnienia naszych poprawek.

Następnie przemawiali pos. Śliwiński, Królikowski i pos. Bittner (Ch. d.), który popierał interesy kamieniczników.

Na tem dyskusję odroczono.

Przy nast. punkcie porz. dzienn. podczas omawiania wniosków P. P. S. i p. Królikowskiego w sprawie znęcania się nad więźniami, wywiązała się polemika, między p. Królikowskim a tow. Czapińskim, na temat prześladowania socjalistów w Rosji. Następne posiedzenie w czwartek.

—::::—

Strejk bankowców w Wiedniu.

WIEDEŃ. 19. lutego. (Pat.) Strejk urzędników bankowych rozszerzył się. Do strejku przyłączyli się urzędnicy wszystkich instytucji bankowych a także urzędnicy banku narodowego.

WIEDEŃ. 19. lutego. (A. W.) Strejk urzędników bankowych od dziś przybrał charakter ruchu powszechnego. We wszystkich bankach, łącznie z Bankiem Narodowym, ustała wszelka praca i tylko dyrektorowie załatwiają najpilniejsze sprawy.

Strejkuje ogółem 25.000 urzędników. Związek urzędników niemieckich banków Czechosłowacji powziął uchwałę, w myśl której żaden urzędnik bankowy nie może przyjąć posady w banku austrjackim. Podobną uchwałę powziął Związek urzędników banków niemieckich w Berlinie.

WIEDEŃ. 19. lutego. (A. W.) Dziś przed południem odbył się na Ringstrasse manifestacyjny pochód strejkujących urzędników bankowych. Ogółem strejkuje 25 tysięcy funkcjonarjuszy bankowych. Notowania dewiz z powodu strejku dziś odpadły.

—::::—

Zniżka cen tramwajów we Lwowie.

Sekcja finansowa i komisja rady miejskiej uchwaliły na wczorajszem posiedzeniu przedstawić radzie wniosek na zniżenie cen biletów tramwajowych o 50 tys. tak, że bilet kosztowałby zamiast 350 tys. — 300 tys., a zamiast 450 tys. — 400 tys., odpowiednio mają też być obniżone ceny kart miesięcznych.

Na posiedzenie to, wbrew uchwale rady miejskiej nie przyszedł wcale magistrat z wnioskami w kierunku obniżenia cen gazu, gdzie zniżka ta jest jeszcze w większym stopniu uzasadniona, aniżeli w elektrowni.

Uchwalono ponownie wezwanie do magistratu, aby najdalej do dni ośmiu przyszedł z wnioskami w tym kierunku.

Zniżka cen biletów tramwajowych ma obowiązywać od najbliższej soboty.

Polityka rosyjska na Wschodzie.

MOSKWA. 19. lutego. (A. W.) W sali konferencyjnej Komisarjatu do spraw zagranicznych odbyło się doroczne walne zebranie rosyjsko- wschodniej Izby handlowej. Do Prezydjum honorowego weszli Cziczerin, Krassin, oraz posłowie: turecki, perski, afganistański, mongolski, bucharski, chiński i przedstawiciele federacji zakaukaskiej.

Obszerną mowę powitalną wygłosił Cziczerin, który zaznaczył, iż rewolucja październikowa położyła nowy fundament pod rozwój narodów wschodnich, tworząc dla nich nową erę rozwoju. Początkowo przyjazne stosunki Rosji sow. ze wschodem rozwijały się wyłącznie na płaszczyźnie politycznej, gdy rząd sowiecki stawał w obronie uciemiężonych narodów Wschodu przed wspólnym wrogiem — imperjalizmem narodowym. Obecnie rozwinął się okres wzajemnej gospodarczej wymiany i współpracy. Cziczerin zwraca uwagę, że dyskusja w parlamencie nad kwestją uznania Anglji a zwłaszcza przemówienia Curzona i Baldwina wykazują obawę przed współpracą Rosji sow. ze wschodem. Politycy ci twierdzą, że współpraca ta jest zarodkiem chaosu na wschodzie, w rzeczywistości zaś — zdaniem Cziczerina — współpraca ta prowadzi do pomyślnych rezultatów gospodarczych, których Anglja się obawia. Rosja sow. zainteresowana jest tem, aby kapitał zachodnio- europejski nie zapanował na Wschodzie. Narody zainteresowane są tak samo w ekonomicznej niezależności rządu sow. od wszechświatowego kapitalizmu. Dlatego wszelkie posunięcia w dziedzinie polityki zagranicznej i gospodarczej jakie czyni rząd sowiecki odpowiadają w zupełności interesom narodów wschodnich. Rosyjsko- Wschodnia Izba handl. jest praktycznym wyobrazicielem tej wspólnoty interesów i w tym kierunku odegrała już wielką rolę.

Po Cziczerinie wygłosili powitalne przemówienia posłowie: turecki, perski i afganistański, wypowiadając się za jak najściślejszą współpracą gospodarczą w Rosii sow. ze Wschodem.

Zmiana firmy.

MOSKWA. 19. lutego. (Pat.) Tel. Comp. Cziczerin zwrócił się do wszystkich reprezentacji dyplomatycznych w Moskwie z notą zawierającą prośbę, aby zamiast nazwy Rosja, używały nazwy Związek Federacyjny republik sowieckich.

Austrja uznaje Rosję.

WIEDEN, 19 II. (PAT.) N. Fr. Presse z Moskwy. Uznanie rządu rosyjskiego przez Austrję nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Rząd sowiecki stoi na stanowisku, że nie potrzeba osobnego uznania przez Austrję, wobec tego, że Rosja została już uznana przez Austrję traktatem w Brześciu litewskim. Wedle poglądu Austrji, nie można obecnej republiki austrjackiej uważać za następczynię prawną dawnej monarchji Habsburskiej. Nadto podnoszą, ze strony Austrji, że traktat brzeski został unieważniony przez Rosję w r. 1920. Austrja jest zatem zdania, że potrzebne jest osobne uznanie Rosji sowieckiej. Sądzą, że odnośne rokowania będą ukończone w najbliższym czasie.

Represje przeciw robotnikom w Bułgarji.

SOFJA, (AW.) Policja i żandarmerja otoczyły na jednym z tutejszych przedmieść dom, w którym odbywały się zgromadzenia anarchistyczne. Zebrani tam anarchiści oddali kilkanaście strzałów do oblęgających ich funkcjonarjuszy policyjnych. Podczas ostrzeliwania domu wybuchł w nim pożar. Po ugaszeniu go z pod gruzów wydobyto 3 zwęglone trupy. Aresztowania anarchistów trwają w dalszym ciągu. Dotychczas schwytano 3 anarchistów. 6 osób po stronie policji rannych.

Polska polityka zagraniczna a mniejszości narodowe.

WARSZAWA, 19 II. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, w dniu 19 bm. trwała w dalszym ciągu dyskusja nad ekspose ministra spraw zagranicznych, W obszernem przemówieniu p. Wasyńczuk (Ukr.) podniósł ważny w życiu politycznem całej Europy moment dojścia do władzy w Anglji Macdonalda. Mowca podkreślił, że Anglja postawiła sobie za zadanie wprowadzenia Rosji sowjeckiej i Niemiec do Ligi Narodów. W ekspose ministra Zamojskiego p. Wasyńczuk nie widzi nic, coby mogło wyjaśnić, jak się Polska ustosunkuje do tego ważnego zdarzenia w polityce europejskiej. Przechodząc do kwestji ukraińskiej w Polsce, p. Wasyńczuk podkreślił ucisk, stosowany przez władze państwowe w stosunku do ludności ukraińskiej, zamieszkałej na terytorjum Rzpltej. Zdaniem mowcy sytuacja Ukraińców zamieszkałych w republice czechosłowackiej — przedstawia się znacznie lepiej, niż sytuacja rodaków w Polsce. Swego czasu na Ukrainie władze polskie wysunęły projekt rzekomo federacyjny. Były to czasy tzw. wyprawy na Kijów. Obecnie koncepcja ta została całkowicie zarzucona. Tymczasem Rosja sowiecka, podjęła obecnie zarzuconą przez Polskę ideę federacyjną. W ostatnich czasach na terenie Ukrainy sowieckiej władze bolszewickie prowadzą intenzywną ukrainizację urzędów, szkół itd. Dla mowcy, jak i zresztą dla całej inteligencji ukraińskiej zrozumiałem jest, że byt niepodległego państwa ukraińskiego jest ściśle uwarunkowany niepodległością Polski. Między Ukraińcami nie ma zwolenników Moskwy. Ale nie można zamykać oczu na to, jak na lud ukraiński oddziaływuje nowy kurs polityki rosyjskiej. Polityka stosowana przez rząd polski do Ukraińców może się fatalnie pomścić.

Tow. p. Perl: Rozważając nasz stosunek do Ligi narodów, zauważył, iż wprawdzie nie można uważać Ligi narodów za idealne narzędzie sprawiedliwości, niemniej przeto należy dążyć do tego, aby Liga stała się czynnikiem łagodzącym tarcia międzynarodowe.

Dążeniem polityki Polski powinno być wciągnięcie wszystkich państw na równych prawach do Ligi narodów, celem uniknięcia preponderancji poszczególnych mocarstw lub ich grup.

W sprawie mniejszości p. Perl zaznacza, że Polska znajduje się w tej wyjątkowej sytuacji, iż sprawa mniejszości w Polsce może grozić poważnemi zawikłaniami politycznemi. Zdaniem niektórych kierowniczych sfer angielskich, Polska wysunęła swoje granice zbyt daleko na wschód. Rewizja granic będących wynikiem traktatów, jest rzeczą obecnie nie do pomyślenia. W własnym interesie musimy dążyć do niejątrzenia przeciw nam mniejszości zamieszkujących nasze kresy wschodnie.. W tym kierunku zdaniem mowcy powinien wpływać minister spraw zagranicznych na politykę rządu.

Echa procesu przeciw poczcie.

Poniedziałkowa rozprawa przeciw redaktorowi „Dziennika Ludowego“ o obrazę min. poczt i najwyższych jego urzędników obfitowała w charakterystyczne momenty i rzeczową krytykę, które warto uwiecznić. I tak wiceprezes lwowskiej dyr. poczt p. Makarewicz, przeciw któremu toczyło się śledztwo administracyjne w r. 1921, zeznał jako świadek, że komisję wiceministerjalną, przybyłą do Lwowa dla zbadania na miejscu stosunków, sam oprowadzał po Lwowie i prowadził z nią rozmowy nieoficjalne.

Cóż dziwnego, że świadek p. Tomasz Bieniawski, prezes dyr. pocztowej lwowskiej, określił komisję warszawską jako **śledztwo na śledztwo**. Wysłanie komisji było zdaniem świadka **tendencyjne**, nie było bowiem wskazane, by ministerstwo wglądało w dochodzenia, wszczęte przez świadka przeciw kilku funkcjonarjuszom. Tymczasem przyjeżdża komisja w osobach p. Dobrowolskiego i Gadomskiego nie uprzedza o swym przyjeździe świadka jako prezesa dyrekcji, który mozolne śledztwo prowadzi, lokuje się w pokojach specjalnie dla nich urządzonych przez tych funkcjonarjuszy urzędu technicznego, przeciw którym śledztwo się toczy, i w rezultacie psuje dochodzenia, które z tego powodu **po dzisiejszy dzień nie mogły zostać ukończone!**

Jak ta komisja urzędowała, charakteryzuje najlepiej następujący fakt: W Stanisławowie czynił p. Tournelle dochodzenia z ramienia dyrekcji lwowskiej w sprawie nadużyć, popełnianych w tamtejszym urzędzie pocztowym. Druty telefoniczne olbrzymiej wartości zbywał ktoś na rzecz właściciela budującego się hotelu. Oczywiście szkoda dla skarbu państwa nie do obliczenia. W rejestrze robotników pocztowych figurowała kobieta jako... mężczyzna. Ktoś miał w tem interes, aby oddać kobiecie zajęcie, przeznaczone dla mężczyzny. Wystarczyło postawić imię męskie zamiast żeńskiego. Wiceminister orzekł, że to, co zastał w Stanisławowie, **to nie żadne przestępstwo!** (ogólna wesołość).

Co się tyczy ogólnych zarządzeń ministerstwa poczt, prezes Bieniawski zarzuca m. in. fatalny system sortowania listów amerykańskich. Dyrekcja lwowska kilkakrotnie dawała rady, jakby **uniknąć wykradania listów amerykańskich**, ale nad temi radami ministerstwo przechodziło do porządku dziennego. Należało — zdaniem p. Bieniawskiego — listy amerykańskie poddawać sortowaniu na stacjach granicznych przed wejściem ich do Polski, to jest w Gdańsku i Tczewie. W ten sposób odbywałaby się kontrola ich zawartości przy znacznie uszczuplonym aparacie urzędniczym a na wielką korzyść skarbu państwa, które za zawarte w listach dolary byłoby płaciło adresatowi markami po kursie dnia. W ten sposób państwo ,byłoby weszło w posiadanie potrzebnych mu dewiz, w kraju nie byłoby zabójczego handlu dolarami i nie byłoby kradzieży listów ameryk. w kilkunastu sortowniach. Ale tych rad ministerstwo poczt nie brało pod uwagę.

P. Bieniawski na zapytanie przewodniczącego wydał też opinję o oskarżycielach, z których dwu znał dobrze jako swoich podwładnych. P. Zakrzewski był urzędnikiem słabych zdolności, zupełnie przeciętnym; co się tyczy p. Moszczyńskiego, to nie odznaczał się niczem, coby go mogło wynieść na tak wysokie stanowisko, a czasu wojny zasłużył sobie na powszechne kpiny. Opowiadano, że w owym czasie zwrócił się do niego jakiś porucznik austrjacki o wybudowanie pewnej linji telefonicznej. P. Moszczyński mimo że na tem się nie zna, bo inżynierem nie jest, roboty tej się podjął. Zrobić tego jednak nie potrafił, a oficer austrjacki, zniecierpliwiony daremnem czekaniem, miał zawołać: **„dann gehen sie mir Tabak holen“.**

Były minister poczt p. Stesłowicz, broniąc swoich podwładnych, wydał o nich mimowoli świadectwo niezbyt pochlebne. Oto o wiceministrze Dobrowolskim, b. urzędniku rosyjskim, powiedział, że był zbyt łagodny i nie zdradzał zbyt czynnej inicjatywy. Wiceminister jakiegoś ministerstwa, od którego posunięć zależy nieraz ład państwa, nie zdradza czynnej inicjatywy! Brak czynnej inicjatywy nie oznacza nic innego jak „ograniczoność“ w urzędowaniu, co mu właśnie zarzucał artykuł w „Dzienniku Ludowym“. Dalej p. Stesłowicz zeznał, że p. Dobrowolski jeździł do Madrytu na międzynarodową konferencję pocztową. A kwalifikacje? Znał języki!...

Słusznie w obronie podnosił dr. Hersztal, że nie wystarczy być pilnym, trzeba na takiem stanowisku, jakie dzierży p. Dobrowolski, mieć myśl twórczą, żywość inicjatywy, zmysł orjentacyjny, znajomość stosunków. Tymczasem komisja, w której brał udział p. Dobrowolski, przeszkadzała p. Bieniawskiemu w jego dochodzeniach, uniemożliwiała oczyszczenie atmosfery. Dr. Hersztal, uzbrojony w blisko 150 wycinków rozmaitych gazet, udowadniał, że pisma atakowały gospodarkę administracji pocztowej, która nie została po dzisiejszy dzień uzdrowiona, bo ci sami ludzie bez inicjatywy pozostają wciąż na swych stanowiskach.

Wymowne argumenty świadków, zamilczających pewne szczegóły o oskarżycielach, oraz argumenty jeszcze bardziej wymowne tych, co rzeczy nazwali po imieniu, trafiły do przekonania sędziów przysięgłych, którzy godnie swój urząd spełnili, uwalniając oskarżonego od winy.

—::::—

Walka z bezrobociem.

Konferencja z p. Grabskim.

Posłowie tow. Barlicki, Żuławski i Moraczewski konferowali onegdaj z premierem p. Grabskim w sprawie najpilniejszych obecnie potrzeb robotniczych. Tow. **Żuławski** oświadczył między innemi, że przygotowywana obecnie ustawa o ubezpieczeniu bezrobotnych, jakkolwiek ważna na przyszłość, na razie i przez dłuższy jeszcze czas nie da pomocy bezrobotnym. Wobec tego konieczne jest wprowadzenie w życie obowiązującej dotychczas, chociaż swego czasu zaniechanej, ustawy o zapomogach dla bezrobotnych, przyczem zasiłki oczywiście muszą być zwaloryzowane. P. Grabski uznał to za słuszne, stwierdził także potrzebę produkcyjnych robót publicznych.

Tow. **Moraczewski** podniósł sprawę zamówień dla fabryk parowozów i sprawę stoczni gdańskiej. Sprawa ta przedstawia się następująco: Opowiadają w sejmie, że wiceminister kolei p. Eberhardt zawarł imieniem rządu umowę, którą oddał stoczni gdańskiej budowę 900 parowozów na 15 lat. Gdyby ta pogłoska okazała się prawdziwą, byłoby to czemś niesłychanem wobec faktu, że fabryka „Parowóz“ w Warszawie z powodu braku zamówień ma być zamkniętą, wskutek czego kilka tysięcy robotników straciłoby pracę.

Już przed kilku miesiącami, gdy ministrem kolei był p. Nossowicz, pogłoski takie krążyły i wówczas posłowie tow. Kuryłowicz i Hausner interpelowali o to ministra, ten jednak nie umiał dać odpowiedzi. Obecnie pogłoska ta przybiera konkretne formy i staje się pierwszorzędnym skandalem. Zobaczymy, jak ją p. Grabski wyjaśni.

Witos i Kiernik uchylają się od zeznań.

Jak się dowiadujemy, wygotowanie aktu oskarżenia w sprawie wypadków listopadowych natrafia w krakowskiej prokuraturze na pewne trudności. Wedle bowiem informacji otrzymanych z Warszawy, sąd tamtejszy drogą rekwizycji miał przesłuchać b. premjera Witosa i b. ministra spraw wewnętrznych Kiernika i zeznania ich nadesłać do sądu krakowskiego. Mimo kilkakrotnych urgensów ani p. Witos, ani Kiernik nie poczuwali się do obowiązku złożyć zeznana. Zeznania pp. Witosa i Kiernika potrzebne są sądowi krakowskiemu do ponownego przesłuchania b. wojewody Gałeckiego, który odmówił wszelkich zeznań, zasłaniając się tajemnicą służbową. Ostatnio przesłuchano gen. Czikla, pułk. Beckera i cały szereg urzędników wojewódzkich, oraz oficerów.

Walny Zjazd Zw. Strzeleckiego.

W dniu 24. lutego zjadą się do Warszawy delegaci oddziałów Związku Strzeleckiego z całego terytorjum Rzeczypospolitej. Zjazd ten budzi wielkie zainteresowanie w społeczeństwie, które oczekuje od niego odpowiedzi na szereg pytań, jakie wypadki ostatnich miesięcy w stosunku do Strzelca wysunęły. W świetle cyfrowych sprawozdań z dokonanych prac wojskowo-wychowawczych w Oddziałach Związku Strzeleckiego zostanie prześwietlone istotne tło ataków prasy prawicowej na Związek Strzelecki. Te same sprawozdania niezbicie dowiodą bezpartyjnego charakteru tej organizacji.

Niezależnie od tego Zjazd musi poddać gruntownej analizie nietylko stosunek poszczególnych członków armji do Związku Strzeleckiego, ale i całą politykę M. S. Wojsk., która w ostatnich czasach poczęła się zarysowywać nie w kierunku centralizacji pracy przysposobienia wojskowego, jak tego należałoby oczekiwać od instytucji państwowej, odpowiedzialnej za przysposobienie rezerw, lecz raczej w kierunku jej decentralizacji.

Myślą przewodnią Zjazdu będzie oparcie prac Związku w możliwie najszerszych granicach o własne siły przez zwiększenie kadr instruktorskich, uzyskanie własnych boisk sportowych, stadjów itp., oraz wydobycie własnych środków finansowych na uskutecznienie i rozszerzenie tych zamierzeń.

Zgłoszenia na Zjazd napływają w ogromnej ilości. Oddziały, pod wpływem oszczerczych ataków na Związek Strzelecki, zaniepokojone są, czy zatruta atmosfera partyjno-spiskowa zamachowa nie zaszkodzi rozwojowi organizacji. Zjazd ten niewątpliwie da wyczerpującą odpowiedź na wszystkie wątpliwości, a strzelcy odpowiedź tę zaniosą pod każdą strzechę, gdzie zdrowa idea powszechnego przygotowania do obrony Państwa była dotąd jedynym dążeniem w pracy strzelców i ich sympatyków.

Zjazd odbędzie się w sali Stowarzyszenia Handlowców przy ul. Siennej Nr. 16.

Ofiary pracy.

LONDYN 18 lutego (Pat) Wskutek wybuchu patronów karabinowych w fabryce Eryth na prawym brzegu Tamizy, zginęło 11 kobiet robotn. i werkmistrz, a oprócz tego wskutek pożaru zasypanych zostało 14 robotników pod gruzami płonących budynków.

—::::—

Rząd niemiecki winien pogromu separatystów.

PIRMANSEN. 19. lutego. (Pat.) Śledztwo prowadzone przez władze francuskie ustaliło współwinę władz niem. z prawego brzegu Renu w pogromach dokonanych na separatystach.

Rząd separatystów w Palatynacie już nie istnieje.

LONDYN. 18. lutego. (Pat.) Z Palatynatu donoszą, że wobec porozumienia specjalnego międzysojuszniczego Komitetu z Komitetem sejmiku powiatowego w Palatynacie, komitet wydał odezwę do ludności, w której oznajmia, że autonomiczny rząd separatystów przestał istnieć. Pozatem odezwa zapowiada, że nie będą stosowane żadne represje względem którejkolwiek partji politycznej.

Strejk robotników portowych w Anglji.

LONDYN. 18 lutego. (Pat.) Późnym wieczorem gabinet angielski ogłosił następujący komunikat: Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości, że w związku ze strejkiem robotników portowych ceny mięsa i innych artykułów spożywczych w ostatnich dniach znacznie się podniosły. Ta podwyżka nie jest niczem usprawiedliwiona i jest tylko dążeniem kupców do osiągnięcia większych zysków. Władze otrzymały polecenie zastosowania odpowiednich środków celem zapobieżenia nadmiernym zyskom

Polska Partja Socjalistyczna.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Po raz pierwszy w Niepodległej Polsce P. P. S. wzywa proletarjat do zorganizowania

„Dnia Kobiet“.

Przed wojną świat socjalistyczny poświęcał jeden dzień w roku demonstracjom na rzecz praw politycznych dla kobiet.

W Polsce dzięki rządom **tow. Moraczewskiego**, kobiety otrzymały prawa polityczne bez walki.

Chociaż socjaliści podnieśli kobiety do godności obywatelskiej, nieuświadomione masy wyborczyń oddały głosy swoje przy wyborach przeważnie WROGOM KLASY PRACUJĄCEJ.

W TEN SPOSÓB ODEBRAŁY CHLEB SWOIM DZIECIOM! POZBAWIŁY JE ŚWIATŁA NAUKI!

Przyprawiły o nędzę miljonowe rzesze proletarjatu!

Prawa nakładają obowiązki!

Towarzyszki! Towarzysze!

„Dzień Kobiet“ 25 marca b. r. musi być dniem wielkiej propagandy socjalistycznej, wśród najszerszych warstw kobiet pracujących.

W „Dniu Kobiet“ mężczyźni i kobiety wyruszą masowo na wiece!

W „Dniu Kobiet“ wezwiemy je, żeby nie były narzędziem w rękach reakcji; lecz walczyły w szeregach naszych o lepsze jutro:

ogrom pracy przed nami!

Towarzyszki! Towarzysze!

Walka nie jest nam obca! Poświęcaliśmy dla niej wolność i życie!

W Polsce Niepodległej, P. P. S. walczy
o najżywotniejsze interesy ludzi pracy!
o chleb powszedni!
o oświatę i zdrowie dzieci!
o wyzwolenie społeczne i rządy ludowe!
o międzynarodowe zbratanie!

Kobiety! Matki i żony! Robotnice! Wasze miejsce w naszych szeregach.

Uchwałą Międzynarodowej Konferencji Kobiet, która odbyła się w roku ubiegłym w Hamburgu, wszystkie socjalistyczne organizacje świata urządzą w marcu 1924 r.

„DZIEŃ KOBIET“.

W Polsce dzień 25-ty marca 1924 r. w myśl uchwały C. K. W. P. P. S., będzie

dniem agitacji na rzecz potrzeb kobiet pracujących i wspólnej walki klasy robotniczej pod sztandarem P. P. S.

Towarzyszki! Towarzysze!

Do pracy, do organizowania
„DNIA KOBIET“
25 marca 1924 r.

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S.
Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S.

—::::—

Ciężki los robotników polskich we Francji.

Francja zapotrzebowuje rocznie około 250 tysięcy robotników polskich przeważnie do robót rolnych. Francja nam przesyła perfumy i jedwabie, my Francji muszkuły robotników. Tak bywa — ale robotnikom we Francji jest źle, rząd francuski mimo umowy z Polską nie roztacza najmniejszej opieki nad powierzonym sobie materjałem ludzkim. Robotników wyzyskują francuscy agrarjusze w sposób niesłychany, korzystając z tego, że pokorny, nie znający języka ani stosunków miejscowych proletarjusz polski będzie znosił potulnie tę nowoczesną niewolę.

Szczególnie tragiczny jest los kobiet emigrujących do Francji, kontraktowanych do służby folwarcznej.

Zakontraktowanym w Polsce przez przedsiębiorstwa francuskie **służącym do służby folwarcznej wymienia się** po przyjeździe do Francji bezprawnie i bez zgody zainteresowanych **kontrakt na służbę domową**. Dziewczyny te, pozostawione własnemu losowi narażane są na duże straty materjalne. Nowy pracodawca po przyjęciu kontraktu każe sobie płacić po **420 fr. jako zwrot kosztów**, ponadto ściąga służącej na kaucję połowy płacy, tak, że dziewczęta otrzymują tylko 40 fr. miesięcznie, zamiast umówionych 150 fr. miesięcznie.

Pracodawcy widząc możność łatwego wyzysku, często świadomie **utrudniają tym bezbronnym dziewczętom komunikowanie się z instytucjami opieki.** Znane są wypadki zatrzymywania służącym w wielu domach bucików i ubrania, aby im uniemożliwić poszukiwanie sobie drogi opieki.

Liczne z pośród dziewcząt polskich we Francji, wskutek braku opieki prowadzą się coraz gorzej. W końcu dostają się do domów publicznych.

W trzech tylko departamentach Pas de Calais, Nord i Somme **liczba służących polskich dosięga 5000.** W jaki sposób stać się mogło, że tyle tych dziewcząt i kobiet zmuszono do zmiany kontraktów i kto jest za to odpowiedzialny?

Władze w interesie swojej powagi. a przedewszystkiem w interesie krzywdzonych robotnic winny przeprowadzić w tej sprawie jak najszybciej ostre śledztwo.

Jak zwalczać bezrobocie?

Dn. 15 lutego br. odbyło się w sali sesyjnej Województwa pod przewodnictwem Pana Wojewody Ziminego przy udziale dotyczących referentów Województwa, reprezentantów miasta, nadto licznych przedstawicieli pracodawców i robotniczych związków zawodowych posiedzenie wojewódzkiej Komisji dla walki z bezrobociem, poświęcone rozpatrzeniu kwestji rozmiaru bezrobocia, wśród robotników przemysłowych na terytorjum Województwa lwowskiego oraz omówieniu i wskazaniu środków zaradczych.

Po kilkugodzinnej ożywionej dyskusji, w której zabierali głos niemal wszyscy obecni.

W toku dyskusji wysunięto pod adresem Rządu szereg postulatów, których zrealizowanie ożywiłoby znacznie ruch budowlany zwłaszcza we Lwowie, co pociągnęłoby za sobą także wzmożenie się ruchu i w innych pokrewnych gałęziach przemysłu a tem samem przyczyniłoby się do zmniejszenia bezrobocia. W szczególności domagano się jak najrychlejszego wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o rozbudowie miast, umożliwiających faktyczne wprowadzenie w życie tej ustawy, zorganizowania taniego i dogodnego kredytu dla celów przemysłowcyh zwłaszcza dla celów budowlanych, dalej ustawowego uregulowania kwestji pobierania maksymalnych odsetek w interesach kredytowych, zdecentralizowanie dostaw państwowych, uwzględniając przytem możliwie równomiernie wszystkie inne dzielnicowe ośrodki przemysłowe. Na wypadek zaś pogorszenia się sytuacji na rynku pracy i wzmożenia się bezrobocia postanowiono zwrócić się do Rządu z wezwaniem, aby bezwzłocznie poczynił przygotowania do wprowadzenia w razie potrzeby akcji doraźnej pomocy bezrobotnym w formie dożywienia ich względnie ułatwienia im zakupu najkonieczniejszych środków spożywczych przez wydawanie zasiłków rządowych na przykład w postaci specjalnie w tym celu prowadzić się mających bonów żywnościowych.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 20. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Środa, o g. 7 „Damy i huzary“ i „Tajemnica Zuzanny“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:

Środa, o godz. 7 „Świderek“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Środa, o godz. 7 „Katja tancerka“.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):

Czwartek, o godz. 7·30, „Żydówka“.
Sobota, o godz. 7·30 „Ostatni mężczyzna.“
Niedziela, o godz. 3 „Wśród burzy“.
Niedziela, o godz. 7·30 „Cnotliwa Zuzanna“.
Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska).

Bilety wcześniej w Sojuznym Bazarze (ul. Ruska) a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Środa, o godz. 7·30 „U progu szczęścia“.
Czwartek, o godz. 7·30 „Zbyteczny człowiek“.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 16-go lutego 1924 Część I-sza: „Zemsta wynalazcy“ Sketsch. — Część solowa: Cecylja Jabłońska i Jan Cesarski — M. Windheim. — M. Mirski. — Część III. „Pan major w rezerwie“ farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

—::::—

STARANIEM UNIW. LUD. IM. A. MICKIEWICZA odbędą się następujące wykłady

Środa 20 II Dr. R. Hartleb: „Początki Odrodzenia w Polsce“.

Czwartek 21 II. Dr. prof. F. Ganszyniec: „Kultura uczuć do Odrodzenia“.

Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godz. 7-ma wiecz.

Cykl wykładów filmowych dr. H. Mierzeckiego, ass. Klin. dermatol. pt.: „Życie płciowe w świetle nauki“, rozpoczyna się 22 II, w piątek.

Piątek 22. II. (dla mężczyzn) „Istota kiły (syfilis).

UNIWERSYTET LUDOWY. Filmowe wykłady — prof. wyższej szkoły handlu zagr. Jana Wójcika, powtórzone będą na życzenie dyrekcji szkół średnich specjalnie dla młodzieży szkolnej w sali Kinoteatru „Lew“ o godz. 12-tej w południe.

Środa 20 II. „Kopalnie soli w Kałuszu i Wieliczce.

Czwartek 21 II. „Cukrownia w Przeworsku“.

Piątek 22 II „Eksplotacja nafty w Borysławiu.“

DZISIEJSZE tj. ŚRODOWE PRZEDSTAWIENIE „DAM I HUZARÓW“ połączone będzie z piękną jednoaktową operą „Tajemnice Zuzanny“. „Damy i Huzary“ odniosły na naszej scenie duży sukces.

NA WYSTĘPY GOŚCINNE K. BEDNARZEWSKIEJ zgłoszenia na bilety wstępu są tak liczne, że odbierać je należy kilka dni naprzód przy kasach teatralnych.

„MIKADO“. Teatr Nowości pod reżyserją doskonałego Kuligowskiego przygotowuje na przyszły tydzień miłą niespodziankę: będzie nią wystawienie przemiłej i bardzo melodyjnej operetki Sullivana pt. „Mikado“. Dawni bywalcy operetkowi ujrzą w „Mikadzie“ naszą niezrównaną Kasprowiczową, która rolę Katichy kreowała już lat temu 35 w teatrze Skarbkowskim. Będzie to przeto naprawdę mała uroczystość teatralna. W głównych rolach pp. Lubicz, Hierowska, Skringerówna, Taurzański, Jeliński, Schosland, Świeży. W tytułowej roli nigdy niezawodny i świetny pod każdym względem p. Kuligowski. Tańce i ewolucje, których jest bardzo wiele w tej operetce ułożył St. Faliszewski.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE. W niedzielę 24 bm. w teatrze Wielkim przepyszna komedja Al. Fredry „Damy i Huzary“. W przerwach przygrywać będzie orkiestra Braci Albertów pod batutą p. K. Władyki. Przedstawienie poprzedzi prolekcja. Początek

punktualnie o godz. 3'30 popoł. — Członkowie stowarzyszeń oświatowych i związków zawodowych nabywać mogą bilety po cenach zniżonych w Zw. Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 oraz w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2.

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej podjęto po usunięciu zasp śnieżnych z dniem 18 lutego b/r. ogólny ruch na odcinku Tarnopol—Potutory linji Tarnopol—Stryj.

Z TEATRU UKRAIŃSKIEGO. (ul. Szaszkiewicza 5). Pani Zofja Fedyczkowska, której pierwszy występ na ukraińskiej scenie wywołał wprost entuzjazm, wystąpi poraz drugi w operze „Żydówka" we czwartek 21 bm.

Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska, dom Dnistru), a wieczorem od godz. 5 przy kasie teatru.

POSIEDZENIE RADY M. odbędzie się we czwartek 21 lutego o godz. 6-tej wiecz.

DALSZY WZROST WARTOŚCI MARKI POLSK. PKKP usiłuje stabilizować kurs dolara na poziomie 9.350 tys. Wobec tego w Warszawie utrzymuje się sztuczny ten kurs. Na prowincji jednak dolary, mają tendencję zniżkową przy wielkiej podaży a nie wielkim popycie.

Wczoraj obce waluty, akcje i ceny zboża w dalszym ciągu miały tendencję zniżkową. Na giełdzie warszawskiej notowano dolary 9.400—9.200, funty 39.875, kor. czeskie 267, franki złote 1.797, fr. szwajc. 1.621—1.594, bony złote od 1.350 tys. mkp.

W Gdańsku płacono markę polską do 0'642, w Berlinie do 467, w Zurychu do 0.000060.

We Lwowie w wolnych obrotach płacono dolary 9.500—9.475, kanad. 8.700, funty do 39.000, kor. czeskie 275. — PKKP. płaciła: dolary 9.152—9.245, kanad. 8.855—8.945, fr. franc. 385, fr. szwajc. 1,596, funty 39.450, liry 397, kor. czeskie 263, austr. 129, miljonówkę 780, frank złoty 1.798, 1 gram czystego złota 6.080.592, srebra 173.850, kor. złotą 1.853, srebrną 725, fr. złoty 1.765, srebrny 725, dukaty 20.917 tys.

Na giełdzie pojawiają się akcje, które spoczywały w silnych rękach. Wobec nadmiernej podaży panuje dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Płacono: Chodorów od 20.250, Cegielski 2,650, Ćmielów 7.800, Gafota 1.400, Oikos 18.500, Pezet 825, Pol. tow. bud. 500, Rakszawa 14.250, Siersza górn. 25.000, Tesp. 26.850, Zieleniewski 45.000 tys. mkp.

ZBOŻE TANIEJE A CHLEB DROŻEJĘ. Na giełdzie zbożowej przy obfitej podaży panowała wczoraj tendencja zniżkowa. Młynarze i piekarze podwyższyli jednak ceny za swe wyroby. Możeby władze zajęły się w końcu tymi paskarzami jak na to zasługują. Notowano wczoraj: pszenica od 35.000, żyto 22.000, jęczmień 19—21.000, owies 21.500, mąkę pszenną 43—82, żytnią 52.500—59.500, otręby 11—12.900 tys. mkp.

NAPADY RABUNKOWE. Adolf Leitner, rozwoziciel pieczywa w piekarni Zeilera, zam. przy ul. Łokietka, doniósł policji, że w ub. poniedziałek wieczorem na ulicy Granicznej na Zamarstynowie napadło na niego dwóch osobników, którzy poturbowawszy go wyrwali mu 90 milj. i zbiegli.

O godzinie 1 w nocy w Pogotowiu rat. zjawił się Jan Dufaniec, poraniony nożem. Zeznał on, że na drodze Wuleckiej napadło na niego trzech awanturników i z okrzykiem daj dolary zrabowali mu portfel z kilkoma miljonami marek. Opryszki nie zadowoleni z łupu zranili go nożem w plecy i bije po twarzy złamali mu kość nosową. Policja zarządziła śledztwo w tych sprawach.

Wiktorja Podwyszyńska, zam. przy ul. Kochanowskiego 20, doniosła policji, że jej sąsiadka Anna Jabłońska napadła na nią na kurytarzu, pobiło ją młotkiem, przyczem zginęła jej torebka z 50 milj. i kapelusz. Policja odszukała zaginione przedmioty i aresztowała ablońską. Okazało się jednak, że awantura ta była tylko sąsiedzkim porachunkiem.

PŁACENIE PODATKÓW Z PRZESZKODAMI. Właściciele realności płacą w magistracie opłaty za wywóz śmieci. Czasami należytości te są małe, zawsze jednak płacący musi kupić w likwidaturze książeczkę kosztującą 200 tys. marek, na której tylko może uzyskać poświadczenie zapłaty. W niektórych dniach panuje w kasie tej ścisk tak wielki, że interesanci przez kilka dni muszą wyczekiwać sposobności, aby zapłacić podatek. Stosunki te powodują wiele skarg i utyskiwań na magistrat.

Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. W fabryce Eisenstadta na Zamarstynowie Alfred Kamiński odniósł zmiażdżenie lewej ręki. — Zofja Rybak zgłosiła się w Pogotowiu rat. z utkwioną kością w gardle. — Pasażu Mikolascha w ostatnim czasie kilka osób przy upadku odniosło złamanie rąk lub nóg. Wczoraj znów Marja Neucka upadłszy tu złamała rękę. — Paweł Zadorski zgłosił się z ciętą raną na głowie. Udzielono im pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

CENY MĄKI, CHLEBA I MIĘSA. Od 20 bm. województwo zatwierdziło następujące podwyższone ceny. 1 kg. 40 proc. mąki pszennej w młynie kosztuje 770, w detailu 950, 55 proc. 550—700, żytniej 60 pr. 580—630, 70 pr. 510—560, 1 kg. chleba z 60 pr. mąki w piekarni 580 w detailu 20 i 40 tys. więcej, chleb z mąki 70 proc. 510, bułka 4 dkg. 52 w pierkarni, a 55 na straganie, chleb kulikowski -75 dkg. 520 w piekarni. 1 kg. mięsa woł. 2.600, 3000 i 3400, wieprz. 3000, ciel. 2200, baran. 2000, koszernego woł. 3200, 3800, 4200, ciel. 2600, szynka krajana, karczek lub polędwica 6000, kiełbasy 4500—5600, salcesonu 3500—4200, smalcu 5000, sadła 4400, słoniny 3800—4200 tys. 100 kg węgl górnośląskiego na składzie 11.500, jaworznickiego 9.000, drzewa rębanego 5.400, koksu 13000 tys. mkp.

Dalszy wzrost cen żywności we Lwowie.

Lwowscy młynarze znów podwyższyli cenę mąki pomimo tendencji zniżkowej na giełdzie zbożowej.

Rozzuchwaliła ich do tego kroku tolerancja władz tak wojewódzkich jakoteż magistrackich, gdyż paskarstwa nie ściga się u nas, owszem ochrania się je jako lokalny „cenny" produkt.

Piekarze idąc za przykładem młynarzy od dziś znacznie podwyższyli cenę pieczywa.

Stosunki lwowskie nie mają przykładu w Polsce, gdyż wszędzie ceny stale się obniżają.

Magistrat krakowski sprzedaje mąkę piekarzom na wypiek chleba 110 tys. taniej na 1 kg. jak sprzedają ją lwowscy młynarze. Magistrat ten wynajął piekarnię wojskową i obecnie wypieka we własnym zakresie 25 tys. bochenków chleba, który sprzedaje po cenie zniżonej.

Na giełdzie zbożowej w tem mieście notowano ceny wyższe niżli zawierano transakcje. Władze zarządziły śledztwo w tej sprawie.

Dziś mają być obniżone ceny mięsa, w Krakowie, gdyż ceny bydła obniżyły się na targowicy miejskiej.

Władze również i po innych miastach powodują obniżkę cen.

Lwów jednak jest oazą paskarską w całem państwie, gdzie w dalszym ciągu panuje niepodzielnie paskarz. — Na przekór tendencji zniżkowej w całem państwie u nas ceny rosną w dalszym ciągu.

„Bogactwa naszego kraju".

Kopalnie soli w Wieliczce.

(Sala wykł. Instytutu Technologicznego).

Obszerny wykład prof. Wójcika o pokładach soli w Wieliczce w szczególności, i o sposobach dobywania soli dzisiejszą, ulepszoną techniką — poprzedził w sobotę serja obrazów świetlnych, bardzo ciekawie roztaczających przed oczyma zebranych życie górnicze.

A zebranych była, jak zazwyczaj, moc — jako dowód istotnej popularności wykładów Uniwersytetu Ludowego.

Filmy z Wieliczki ukazały szereg fragmentów wielickiej skarbnicy soli, — owe „komory" olbrzymie, wydrążone w podziemiach przez pracę ludzką — ciekawie podparte stropy, kaplicę, olbrzymie, potężne machiny, wprzągnięte do służby potrzebom człowieka, — wydoskonalone, silne a precyzyjne narzędzia pracy nowoczesnej, obok pamiątkowych, prastarych, ciężkich i nieporęcznych przyrządów, jakimi posługiwały się w podziemiach wielickich wieki ubiegłe — przedstawiły znojne życie górnika i konia, pędzących życie w głębinach. — nasunęły wiele niecodziennych myśli i refleksji. (m.)

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Józefowi Blauerowi na głównej poczcie skradziono srebrny zegarek, wartości 200 milj. — W PKKP. skradziono Stanisł. Spytkowskiemu, prof. gimn. bon na 100 złotych pol

—::::—

List z Tarnopola.

TARNOPOL w lutym 1924.

Fakt wzmożenia się działalności agitatorskiej ze strony endecji, w naszem mieście bodaj czy nie pozostaje w przyczynowym związku z nowymi wyborami do ciał prawodawczych, który to plan tak gorąco popiera prasa endecko-witosowa.

Wiece poselskie urządzane po wielu miastach i miasteczkach przez prawicę, na których „monopolowi przedstawiciele polskości", otumanionym wyborcom przedstawiają „owocną" swą pracę na terenie parlamentarnym, pobudza — każdego trzeźwo patrzącego na przebieg dotychczasowych stosunków — będących rezultatem „patrjotycznej" działalności Chjeno-Piasta — do litościwego śmiechu.

Ale nawet i tak dalece potulnym i bezkrytycznym uczestnikom — jakimi są uczestnicy wieców „ósemki" okazuje się trudną rzeczą wykazać, że czarne jest... białem. Toteż wiece te zarówno liczebnie, jak i ze względu na swój przebieg przedstawiają się marnie. Bywają one schadzką grupki osób, które wyrażają pp. posłom z prawicy uznanie za ich „płodną" pracę.

Ostatni wiec odbyty tutaj miał podobny wygląd i przebieg, ale dla większego efektu, ściągnięto kilkunastu „paradebauerów". Naturalnie, nie wspomniano o tej strasznej katastrofie gospodarczej i walutowej, która nawiedziła społeczeństwo za rządów „większości narodowej" prawicy i „Piasta", przeciwnie starano się dowieść, że wysiłki sanacji stosunków, należy — (risum teneatis amici) — przypisać... „Chjeno-Piastowi"!

W parze z „uświadamianiem" idzie też troska o „majątek narodowy" (pusty frazes, jak wiele innych, nam aż nadto dobrze znanych). p. Podolanina, tutejszego korespondenta „Słowa Polskiego". W artykule swym z dnia 13. bm., bije na alarm, przestrzegając przed niebezpieczeństwem grożącem „stanowi posiadania" naszemu na Podolu, ze strony... Ukraińców. W zrzeszaniu się wiejskiej ludności, leży niebezpieczeństwo... ale dla kogo. I oto p. P., powiada, że jakkolwiek rozdział między dworem a wsią w czasie wojny zmniejszył się znacznie, to jednak panuje nieprzybyta przepaść, której na imię: „lisy i pasowyska". A więc o stan posiadania obszarników, a nie „polskości" p. P., chodzi, a to wcale jedno z drugiem się nie pokrywa. Przytem — znając stosunki wiejskie — stwierdzamy, iż ludność polska i ukraińska na wsi, żyje w zupełnej zgodzie. O nic innego zatem nie idzie, jak o użycie owego niezawodnego środka „divide et impera", w interesie wielkiej własności ziemskiej, przy nadaniu całej tej imprezie marki państwowej.

*

Dla prostowania fałszywych poglądów sugerowanych naszemu społeczeństwu przez endecję, powinien zawiązać się — zdaniem naszem — klub obywatelski, któryby miał za zadanie przez urządzanie częstych prelekcyj, podnieść poziom kulturalny i uświadomienie społeczne naszej ludności. Wdzięczne pole otwiera się również dla systematycznej działalności oświatowej wśród naszych robotników. Założenie filji Uniwersytetu Ludowego w naszem mieście stanowiłoby jeszcze jedną chlubną kartę w działalności kulturalnej tej wybitnej instytucji naukowo-oświatowej. Rzucamy hasło, w nadziei, że zostanie ono — oby jaknajrychlej — zrealizowane.

Socius.

Dnia 13. bm. zmarł w naszem mieście prof. II. gimnazjum Dr. Daniel Gross, człowiek ze wszech miar — ze względu na jego prawy charakter oraz zrozumienie nędzy ludzkiej, które w całej pełni okazał jako komisarz rządowy tutejszego kahału — zasługujący na szczere i życzliwe wspomnienie. Ze zmarłym odszedł z tego świata cichy, ale wytrwały pracownik na polu wychowania młodzieży, oraz prawy obywatel.

—::::—

Komunikaty.

× BEZROBOTNI! Zarząd Zw. Legjonistów Pol. wzywa wszystkich bezrobotnych legjonistów by celem uzyskania posad zawodowych zgłaszali się bezwłocznie do rejestracji w lokalu Zw. przy ul. Zielonej 7 w dnie powszednie w godz. urzędowych od godz. 19—21 wieczór, zaś w niedzielę i święta od godz. 10—12 przedpołudniem.

Sprawy partyjne.

* NOWO OBRANA SEKCJA KOBIET PPS. odbędzie swe posiedzenie konstytuujące we środę 20 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. O przybycie proszone są: Tow. Andraszkowa, Drobutowa, Marja i Muszka. Goławska, Keles-Krauzowa, Kiwawiczowa, Langowa, Mokłowska, Patkiewiczowa, Rostekowa, Smulikowska, Szpytowa, Trawiecka, Wyszyńska.

Sekretarjat P. P. S.

* POSIEDZENIE CKW. Na posiedzeniu CKW 13 bm. zatwierdzono kilka komunikatów prezydjum, między innemi o zmianie, która zaszła w administracji „Robotnika“. Wobec ustąpienia dotychczasowego administratora, tow. Luksemburga, który objął inne stanowisko, administratorem został mianowany tow. M. Sokołowski. CKW. wyraził tow. Luksemburgowi podziękowanie i uznanie za jego pracę w bardzo ciężkich warunkach.

Następnie CKW wysłuchał krótkiego referatu tow. Diamanda o zjeździe egzekutywy Międzynarodówki w Luksemburgu (zjazd rozpocznie się 16 bm. w sobotę o godz. 9 rano Tow. Diamand wyjechał na posiedzenie wczoraj wieczorem.

Sprawę „Dnia Kobiet“, który odbędzie się 25 marca, referowała zaproszona przez CKW tow. D. Kłuszyńska. Uchwalono wydać „Jednodniówkę“, odezwę Centralnego Wydziału Kobiecego i opracować „hasła“ na ten dzień. Dalsze kroki poczyni CKW w porozumieniu z Centralnym Wydziałem Kobiecym i organizacjami miejscowemi.

Z uchwał w innych sprawach podajemy następującą:

„Towarzysze partyjni mogą pisywać w organach politycznych niepartyjnych tylko z wiedzą i za zgodą prezydjum CKW“.

—::::—

Komunikaty.

× UNIWERSYTET LUDOWY urządza dzisiaj w środę 20 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu ZZK. przy ul. Grodeckiej 69 odczyt Br. Skalaka pt. „Anglja współczesna“.

W czwartek 21 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu zw. zawod. murarzy, przy ul. Cłowej 6 odczyt Br. Skalaka pt.: „Zagadnienia skarbowe w polityce państwowej“.

—::::—

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego“

Komitet PPS. w Stanisławowie 100 milj., zbiórka na Zgromadz. w Borysławiu 17 lutego 294, 562.000, procent z zabawy Spół. Domu Robot. i związku metal. w Drohobyczu 34 milj., Zw. met. Lwów 4.380 tys. Inż. P. przez tow. dra Bubera 19 milj.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

—::::—

BILANS

Robot. Spółdz. Spożyw. „SIŁA“ w Kołomyji.

Spółdzielni zarejest. z ogr. odpow.

za czas od I. stycznia 1922 do 21. VII. 1923.

Stan czynny: Gotówka 998 850, Zapas towarów 50,742 276, Dłużnicy 14,652 023, Ruchomości 2,727.823, Udziały własne 1,022.144, Razem 70,143.116 Mkp. — **Stan bierny:** Wierzyciele 14,552 200, Udziały 12,287.108, Fundusz rezerwowy 4,935, Niewypłacone pensje 400.000, Zaległy czynsz 168.000, Czysta nadwyżka 42,730.873, Razem 70,143.116 Mkp.

Rachunek strat i zysków za czas od I. stycznia 1922 do 21. VI. 1923. Straty: Płace funkcjonarjuszy 3,162.170, Renumeracje 125 000, Czynsz za lokal 529 000, Opał, światło, ubezp. funkc. itd. 838.180, Koszta podróży 1,676.600, Gratyfikacja 106.810, Podatki i świad. przemysł. 582.462, 10 proc. amortyzacji inwentarza 303.091, Koszta przegrania 27.920, Procenta i prowizje 1,031 886, Czysta nadwyżka 42,730.873, Razem 51,113.992 Mkp. — **Zyski:** Zyski na towarach 48,365.053, Dywidenda w Pokuciu 17.819, Zysk ze sprzed. pak i różnych 2,731.120, Razem 51,113.992 Mkp.

Bilans Rob. Spółdzielni Spożywców „Siła“ w Kołomyji

Spółdzielni zarejest. z ogr. odpow.

za czas od 22. VII. 1923 do 31. XII. 1923.

Stan czynny: Gotówka w kasie 88,956 084, Zapas towarów 1.103,976.687. **Dłużnicy:** a) dostawcy 256,167.750, b) odbiorcy 20,740.635, Ruchomości 10,214.976, Udziały w obcych instyt. 15,522.144, Przechodni 23,605.505, Razem 1.519,233.781 Mkp. — **Stan bierny:** Udziały członków 365,921.148, **Wierzyciele:** a) dostawcy 16,765.000, b) odbiorcy 212,435.625, c) kredyty pien. 857,762,377, Fundusz rezerwowy 5,637.586, Nadwyżka bil. 21. VII. 1923 10,704.730, Nadwyżka 21. XII. 1923 50,007.315, Razem 1.519,233.781 Mkp.

Rachunek strat i zysków za czas od 20. VII. 1923 do 31. XII. 1923. Straty: Koszta handlowe 814,361.511, Odsetki 42,193.301, Amortyzacja 10 proc. ruch. 1,134.997, Nadwyżka 50,007.315, Razem 907,697.124 Mkp. **Zyski:** Nadwyżka na towarach Btto 907,697.124, Razem 907,697.124 Mkp. Powyższe bilanse i rachunki strat i zysków zatwierdzone przez Walne Zebranie w dniu 10. II. 1923. **Zarząd.** 155—

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy, 77. Tel. 496.